

(II Romanista - P.Torri) Dziś nie, jutro być może, pojutrze na pewno. Hołd, złożony Giorgio Haberowi za jeden z jego najlepszych utworów wydaje się być właściwą syntezą, aby opisać sytuację Daniele De Rossiego. Który wczoraj kontynuował pracę na siłowni, która nie jest niczym innym jak terapią konserwatywną poprzez którą stara się od tygodni umieścić za sobą problem chrząstek kolanowych. Po rezygnacji z wakacji, aby pracować w Trigorii i poniedziałkowej wizycie w Villa Stuart, jedynym pewnikiem jest to, że w tym momencie nie jest przewidziana żadna operacja. Byłoby to już coś gdyby nie to, że dzisiaj nie można stwierdzić z racjonalną pewnością jaki jest czas wyleczenia kapitana.

Z Trigorii nie wypływa nic odnośnie aktualnej kondycji De Rossiego, tylko rzeczy typu "kondycja Daniele będzie oceniana dzień po dniu", "trzeba być ostrożnym", "jedno jest pewne, ma wielkie pragnienie powrotu do gry w Romie", "również na siłowni można wzmocnić obciążenie treningowe, aby postarać się ocenić reakcję kolana". Podsumowując, nie pozostaje nic innego jak czekać. Również wczoraj kapitan pracował na siłowni, ale z tego co udało nam się dowiedzieć, jest możliwe, że w najbliższych dniach wróci na boisko, co już ponadto się zdarzyło w przeszłości, gdzie przeplatał pracę w zamknięciu i na powietrzu. Najwięksi optymiści mają nadzieję, że może nawet zostać powołany (na ławkę) na wznowienie rozgrywek ligowych, 19 stycznia na Olimpico przeciwko Torino. To byłaby operacja typu tej z Genoą, gdy numer 16 Giallorossich został powołany przez Di Francesco i potem umieszczony na ławce. W najbliższych dniach De Rossi zwiększy obciążenia treningowe najpierw na siłowni, potem będzie próba na boisku. Nie pozostaje nic innego jak mieć nadzieję, że wróci jak najszybciej do zakładania koszulki Giallorossich i opaski kapitana.

Wczoraj w Trigorii zespół przeszedł drugi trening w nowym roku. Na razie nie zostały przeprowadzone testy fizyczne, które zostały przesunięte o kilka dni. Indywidualnie pracowali ponownie Coric i Santon, którzy trudno, aby mogli stawić się do dyspozycji na poniedziałkowy mecz Coppa Italia z Virtus Entella. Z dala od drużyny trenował też Manolas, ale Grek nie powinien mieć problemów ze stawieniem się do dyspozycji Di Francesco. I trener, tym razem, mimo że rywal nie jest z tych, którzy popchną kibiców do ustawiania się w kolejkach po bilety, nie dokona wyboru z poprzedniego sezonu, gdy w pierwszej rundzie Coppa Italia z Torino dokonał dziesięciu-jedenastu zmian w składzie. Jest wola gry w Coppa Italia do samego końca, na boisku z Entellą pojawi się wielu podstawowych graczy. Manolas, być może, pozostanie jednak na ławce, w przypadku reszty stały skład jest przewidywany. Być może również z El Shaarawym, który wczoraj zmagał się nadal z grypą. Jednym z podstawowych, którzy mogą odpocząć, jest Nzonzi ze środkiem pola Cristante-Pellegrini i Zaniolo potwierdzonym na pozycji trequanty.

Autor: abruzzii